

## Sprawozdanie

względem zaprowadzenia wyrobu soli bydłowej, zniżenia cen soli w ogóle i pozwolenia na bezpłatne używanie źródeł solnych.

### Wysoki Sejmie!

Gdy c. k. Rząd wniósł do Rady państwa projekt do ustawy z dnia 7. czerwca 1868. nr. 70. Dz. p. P., mocą którego fabrykacja soli bydłowej zniesioną być miała, wystosowano natychmiast z całej Austrii i prawie od wszystkich Towarzystw gospodarczych petycyę do Rady państwa, aby zatrzymano i nadal wyrób soli bydłowej.

Pomiędzy innemi wniósł i galic. Towarzystwo gospodarcze we Lwowie taką samą petycyę do Rady państwa.

Głosy delegatów ze Sejmu galicyjskiego popierały usilnie powyższe petycyę, a na wniosek posła Piotra Grossa uchwałyły obydwie Izby Rady państwa obok ustawy z dnia 7. czerwca 1868. nr. 70. znoszącej fabrykację soli bydłowej także i rezolucyę w treści następującej:

„Wzywa się Rząd, ażeby postarał się o to, iżby sprzedaż soli bydłowej stała się na przyszłość możebną.“

Rada państwa uznała więc sama wielką wagę, doniosłość i potrzebę soli bydłowej.

W skutek tej rezolucyi rozpiśało Ministerstwo rolnictwa jeszcze pod dniem 4. czerwca 1868. konkurs i wyznaczyło premię 3000 zlr. na wypalenie nowego dotąd nieużywanego sposobu denaturowania soli kuchennej tak kamiennej jak warzonki i soli morskiej, a to w celu takiego sporządzania właściwej soli bydłowej, ażeby dla użytku ludzkiego była nieprzydatną

Rezultat tego konkursu nie przyniósł pożądaných skutków; — wprawdzie wpłynęły do Ministerstwa liczne podania w ilości 223., które rozpoznawała komisya złożona z ludzi fachowych pod przewodnictwem Ministra rolnictwa, jednakże komisya ta orzekła: iż żaden z przedłożonych projektów nie zasługuje na premowanie, gdyż żaden nie odpowiada warunkom ogłoszonym przez Ministerstwo ani też do zamierzonego celu posłużyć nie może, — że dalej rozpiśanie nowego konkursu nie doprowadziłoby do również pomysłnego rezultatu, przeto też wyraziła komisya rzeczona swe zdanie:

iż najstosowniejsem byłoby ogólne i znaczne zniżenie ceny soli, ponieważ jednakże tego wniosku ze względu na finansowe stosunki państwa stawić nie może, zatem wniosła komisya propozycyę, ażeby Ministerstwo rolnictwa ze względu na wysoką ważność użytku soli dla bydła, wyjednalo u Ministerstwa skarbu, by przeznaczyło na niższe ceny pośledniejsze gatunki soli do wyrobu soli bydłowej, aby tę sól znanemi dotychczas i już doświadczonemi sposobami denaturowało, tudzież aby sól bydłowa w ten sposób zfabrykowana we formie kamieni do lizania (Locksteine) rozsprzedawana była.

Gdy więc rezultat rzeczonyj komisji doszedł do wiadomości publicznej, wystosowało galic. Towarzystwo gospodarcze we Lwowie pod d. 16. stycznia 1870. do l. 260 prośbę do Ministerstwa rolnictwa, ażeby sprzedawano omokę i sól posledniejszych gatunków z przymieszaniem ingrediencyj już dawniej fabrykowanych, a to dla hodowców bydła i po cenach przystępnych; zaś dla uniknięcia nadużyć, ażeby sól tę z kopalń lub warzelnii tylko za pośrednictwem wydziałów powiatowych lub rad oddziałów Towarzystwa gospodarczego, a to wyłącznie dla hodowców bydła wydawano.

C. k. Ministerstwo rolnictwa odmówiło tej prośbie pod dniem 28. Intego 1870. do l. 419/150., a to tylko z tego jedynego powodu, iż według wszelkiego prawdopodobieństwa c. k. Ministryum skarbu nie dałoby się nakłonić do uwzględnienia tej prośby.

Rzeczony towarzystwo nie ustając w swych chwalebnych chęciach wniosło następnie takąż samą petycyę do Rady państwa pod d. 20. marca 1870., a nie otrzymawszy żadnej odpowiedzi, ponowiło tę petycyę pod d. 23. maja 1871.

Ponieważ wreszcie Towarzystwo agronomiczne w Karyntyi wniosło w roku 1871. petycyę do Rady państwa o zniesienie monopolu soli, ponieważ dalej Wydział krajowy w Salzburgu i Towarzystwo rolnicze w Schwatz, Klagenfurt, Opawie, w Krakowie i we Lwowie, wreszcie i Izba handlowo - przemysłowa we Wiedniu wniosły również do Ministerstwa rolnictwa prośby o niższe ceny soli o tańsze ceny dla posledniejszych gatunków soli, wydało Ministerstwo rolnictwa pod d. 6. grudnia 1871. do l. 4056/1290. okólnik do wszystkich Towarzystw agronomicznych z wezwaniem, ażeby aż do dnia 15. stycznia 1872. przedłożyły swe zdania i wnioski oparte na pozytywnych danych i cyfrach dowodzących ten fakt, iż w skutek zniesienia dawniejszej fabrykacyi soli bydłowej hodowla bydła cofa się wstecz i trzymanie bydła doznaje znacznego uszkodzenia.

Na tym trudnym punkcie stanęły rokowania Ministerstwa rolnictwa z Towarzystwami agronomicznymi, gdyż Ministryum kładąc tak krótki termin narzuciło towarzystwom prowadzenie dowodu, którego one dostarczyć nie mogą, zwłaszcza, iż wszystkie dane statystyczne, z których podobny dowód namacalnie dałby się zestawić, znajdują się w biurze centralnym we Wiedniu, a zatem są właśnie w rękach samego c. k. Ministryum.

Z tego też względu i Wydział krajowy nie może dostarczyć podobnych dat i cyfer dowodzących, gdyż brak biura statystycznego dla Galicyi dotkliwie uczuć nam się daje a to w każdym względzie

Udaliśmy się wprawdzie do c. k. Prezydium Namiestnictwa z wezwaniem, ażeby poleciło starostwom zestawienie wykazów co do wszystkich chorób bydłowych i zaraz, jakie według aktów okazały się w każdym odnośnym powiecie w ciągu peryodu od roku 1860. aż do 1872. a zatem w ciągu lat 12

Albowiem w aktach władz politycznych znajduwać się powinny dokładne wiadomości o każdej wybuchłej zarazie bydłowej, a porównanie stanu chorób bydłowych od 1860. aż do 1868. to jest przed zniesieniem fabrykacyi soli bydłowej z latami następującymi gdzie już nie było tej soli bydłowej, okazałoby zapewne, iż hodowla bydła doznaje znacznego uszkodzenia.

Z drugiej jednak strony nadmienić musimy, iż zestawienie powyż wzmiankowanych wykazów wymaga dłuższego czasu, tudzież bardzo troskliwego i sumiennego badania po aktach, iż czynność tę przedsięwziąć mają władze rządowe, bez żadnego udziału władz autonomicznych, że przeto pewności mieć nie możemy, czy wszystkie dane znajdują się rzeczywiście w aktach rządowych i czy przedstawione będą w sposób podający pogląd wyczerpujący na wszystkie w tej mierze zachodzące stosunki. Załatwienie tej sprawy w sposób odpowiedni potrzebom kraju jest jednak rzeczą nader nagłą — albowiem tak jak z jednej strony jest pewnością, w nauce i doświadczeniu uzasadnionym, że zyskowy chów bydła nie może się obejść bez dostatecznego używania soli, tak też z drugiej strony nie podpada wątpliwości, że obecna wysoka cena soli jest nieprzystępną dla rzeczonyj użytku.

Na poparcie tego zdania przytaczamy tu dosłowne wyrazy c. k. Ministerstwa rolnictwa, które w okólniku swym z d. 6. grudnia 1871. do l. 4056/1290. wyraźnie nadmieniło: iż skargi na zbyt wysokie ceny soli są powszechne, a odnośnie do hodowli bydła uzasadnione. Ustęp ten opiewa w języku niemieckim następują-

co: „Die Klage über die hohen Salzpreise sind allgemein und gegenüber den Interessen der Viehzucht nicht „unbegründet“; „doch liesse sich eine erfolgreiche Ingerenz auf eine Herabsetzung der Salzpreise erst dann „erwarten, wenn das Ackerbau-Ministerium den Rückgang der Viehzucht, eine beträchtliche Schädigung der „Viehhaltung in den letzten Jahren in folge der Aufhebung des Verschleisses von Viehsalz durch Zahlen und „eine grössere Reihe von Beispielen und eingehender Vorlagen nachweisen könnte“.

Podnieśliśmy już powyżej trudności zachodzące pod względem dostarczenia owych przez c. k. Ministerstwo zażądanych dowodów, — lecz i bez tych dowodów pogląd ogólny na stosunki kraju naszego usprawiedliwia dostatecznie żądania ulgi w tej mierze, i tak przytoczyć musimy: iż kraj nasz jest najprzód ubogim. Podczas gdy c. k. Rządłożył tyle starań i usilnej troskliwości dla podniesienia dobrobytu w innych krajach Austrii i rozwinął tamże sprężystą działalność dla podzwignięcia oświaty, dla rozprzestrzenienia dobrych komunikacyj i dla ożywienia handlu i przemysłu, kraj nasz nie doznał bynajmniej tej troskliwości; w szczególności zaś co do majątkowych stosunków stoimy pod każdym względem bardzo daleko od dobrobytu, jaki panuje w innych krajach Austrii.

Powtóre kraj nasz jest przedewszystkiem krajem rolniczym.

Rolnictwo i chów bydła oddziaływują na siebie wzajemnie, a to w ten sposób, iż kwitnący stan gospodarstwa rolniczego zawisłym jest od kwitnącego chowu bydła.

Po trzecie klimatyczne nasze stosunki, powietrze zimniejsze i wilgotniejsze wymagają dostateczniejszego używania soli, a z drugiej strony wpływają one bardzo szkodliwie na produkcję pożywienia dla bydła. Grunty nasze nie są jeszcze należycie osuszone, pastwiska zaś rzadko gdzie zasiewane, a jak wiadomo na mokrych polach i samorodnych pastwiskach natrafia bydło zbyt często na niezdrową paszę. Prócz tego mamy zbyt częste peryody nieustannych ueszców w skutek czego wydarzają się co roku wylewy wielkie zamulające łąki i pastwiska, pasza przed zbiorem jest zazwyczaj w wielkiej części nadpsuta i zakwaszona, musi być zatem przesuszana, przerzucana i solą zaprawiona, ażeby służyć mogła dla pożywienia bydła.

Po czwarte kraj nasz jest bardziej wystawionym na zarazy bydłce niż wszystkie inne kraje Monarchii; prawie rok rocznie zjawiają się u nas rozmaite zarazy, często wybuchnie księgosusz, lub zapalenie śledziony, a w ostatnich czterech latach po zniesieniu fabrykacji soli bydłcej nie wychodzimy wcale ze zarazy pyska i racic, która jest u nas tak ciągłą i ustawiczną, jakby się u nas stale i na zawsze zagnieżdżyć miała.

Wreszcie chów bydła, koni i owiec jest u nas najważniejszą gałęzią gospodarstwa; znaczną przestrzeń kraju naszego zajmują górzyście okolice, gdzie plony rolnicze są bardzo szczupłe i niedorodne a gdzie chowanie bydła jest jedynym majątkiem całej ludności, która tylko tym sposobem znajduje środki do lichego utrzymania swego. W ogóle śmiało twierdzić możemy, iż hodowla bydła stanowi u nas prawie połowę całego majątku krajowego!

Wszystkie te względy przemawiają więc najusilniej zatem, ażeby sól była u nas tańszą, jak w innych krajach Monarchii, — nie ma kraju koronnego, któryby nie domagał się to zniesienia monopolu soli, to znacznego zniżenia cen soli wszelkiego gatunku, jak to świadczą liczne petycje w tej mierze do Rady państwa wniesione.

O ile dotkliwszemi przedstawiają się dla kraju naszego stosunki pod względem używania soli zachodzące, jeżeli w krajach koronnych pod względem dobrobytu nie równie wyżej stojących, niedostępność cen soli nieustannie tak żywo podniesioną zostaje.

Wydział krajowy nie ustawał w domaganiu się ulgi w tej mierze. Usiłowania jednak Wydziału krajowego, które podnosiliśmy w ciągu lat po zniesieniu fabrykacji soli bydłcej, nie odniosły dotąd skutku pożądanego.

Na wniesione przez nas w listopadzie 1869. dwukrotne przedstawienia nasze do c. k. Ministerstwa skarbu, ażeby przywrócono na nowo dla kraju naszego rozsprzedaż omoków, tudzież ażeby cena tych omoków na 2 złr. 50 ct. zniżoną została, tudzież na liczne nasze dalsze w 1870., 1871. i 1872., roku na ręce c. k. Prezydium kraj. dyrekcji skarbu wnoszone przedstawienia, w których popieraaliśmy usilnie wnioski

posłów Hoppena i Mandyczewskiego, rady powiatowej w Kałuszu i innych petycji sejmowych, nie otrzymaliśmy dotąd żadnej stanowczej odpowiedzi, zaś na ciągle nasze przypominania otrzymujemy zwyczajnie z Prezydium dyrekcji skarbowej odpowiedź, iż c. k. Ministerjum skarbu nie załatwiło jeszcze tej sprawy.

Jedyny skutek jaki dotąd osiągnęliśmy, jest ten, iż Ministerstwo skarbu pod d. 7. grudnia 1870. przyzwoliło na powrót dawniejszą rozsprzedaż omoków. której zaprzestano z dniem ogłoszenia ustawy z dnia 7. czerwca 1868. jednakże po cenie 4 zlr. 70 ct. za cetnar w nieopakowanym stanie, co się równa prawie cenie soli kuchennej, podczas gdy dawniej sprzedawano je u nas po cenie 3 zlr. 46 ct. a dawniej fabrykowaną sól bydłęcą po 1 zlr. 36 ct w. a. za cetnar. Prosililiśmy już kilkakrotnie c. k. Prezydium krajowej dyrekcji skarbu, ażeby wyjednało w Ministerstwie niżenie zbyt wysokiej i nieprzystępnej ceny omoków na 2 zlr. 50 ct., jednakże i na to nie mamy dotąd żadnej stanowczej odpowiedzi.

Nadmieniamy nareszcie, że w skutek domagań Wydziału krajowego c. k. Dyrekcyja finansowa przyzwoliła w 52. gminach na bezpłatne używanie surowicy dla bydła pod pewnemi ostrożnościami i warunkami, i że każde podobne żądanie gmin usilnie popieramy, ileż wszystkie źródła słonne znajdują się tylko w górach i u podnóża gór, gdzie grunta są nieurodzajne, chów bydła stanowi główną część gospodarstwa, a ludność w ogóle biedna, przeczo też nie ma przyczyn żadnych, dla których jakakolwiek gmina miałaby być wykluczoną z dobrodziejstwa korzystania z bogactwa znajdującego się na własnym gruncie gminy, skoro już względniono podobne prośby w tylu takich samych przypadkach.

We wszystkich więc powyż pomienionych względach nastąpiła zatem nieodzowna potrzeba, ażeby wysoki Sejm podniósł swój głos w tej tak żywej sprawie.

Z uwagi przeto:

że ceny soli są zbyt wysokie, ażeby ten dla życia i zdrowia ludzkiego i dla należytego chowu bydła niezbędny artykuł mógł być dostatecznie używany;

że przeto cena soli winna być tak znacznie niższą, iżby i dla biednego ogółu mieszkańców była przystępną;

że dla osobliwych kraju naszego stosunków fabrykacja taniej soli bydłowej, w szczególności okazuje się nieodzowną;

że najpewniejszym dla osiągnięcia tych celów środkiem byłoby zupełne zniesienie monopolu soli, — gdyż nie tylko teoretycznie uzasadnionem jest, lecz i doświadczenie w tej mierze poucza, że industria prywatna dostarcza wszelkie gatunki soli kuchennej, bydłowej, nawozowej i do użytku chemicznego, nierównie dostatejnie i taniej a to bez uszczerbku dla skarbu publicznego

stawia Wydział krajowy wnioszek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić rezolucję treści następującej:

I. Sejm uznaje potrzebę zniesienia monopolu soli.

II. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby jak długo jeszcze trwa monopol soli:

a) ceny obecne soli kuchennej i omoków dla bydła znacznie niższe zostały;

b) zarządzoną została fabrykacja taniej soli bydłowej.

III. Sejm uznaje potrzebę, ażeby wszystkim gminom, które mają źródła słonne (surowicę) na swych gruntach, dozwolono korzystania z takowych dla bydła pod warunkami i zastrzeżeniami zachowanemi dotąd przez władze rządowe.

We Lwowie dnia 20. października 1872.